

Protokół Nr /2025

z posiedzenia Komisji Gospodarczej oraz Ładu i Porządku Publicznego  
Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim,  
które odbyło się w dniu 18 lutego 2025 roku  
w Grodziskim Przedsiębiorstwie Komunalnym.

Posiedzeniu przewodniczył radny Józef Gawron – Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich zebranych, w tym Prezesa Andrzeja Cichosa, Wiceprezesa Artura Cyferta, Kierownictwo w osobach Pań Joanny Krupy i Anny Długosz, podziękował za umożliwienie przeprowadzenia Komisji w siedzibie GPK, a następnie przedstawił proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

- 1. Otwarcie posiedzenia**
- 2. Przyjęcie porządku obrad**
- 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia**
- 4. Wizytacja Oczyszczalni Ścieków**
- 5. Omówienie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Grodzisk Wielkopolskiego**
- 6. Nasadzenia drzew, krzewów i kwiatów w Gminie Grodzisk Wielkopolski**
- 7. Sprawy bieżące**
- 8. Wolne głosy i wnioski**

Wykonanie porządku obrad:

**Ad. 3**

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie, bez odczytywania.

**Ad. 4**

Po Oczyszczalni Ścieków znajdującej się na terenie Grodziskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Grodzisku Wielkopolskim radnych oprowadziła i o obiekcie opowiedziała Pani Joanna Krupa – Kierownik Działu.

**Ad. 5**

Podstawowe zasady funkcjonowania systemu zaopatrzenia w wodę i odbieranie ścieków przedstawił Prezes A. Cichos, informację na temat spraw finansowych przedstawił Wiceprezes A. Cyfert. Do tematu wniesiono uwagi i zapytania:

- radny D. Matuszewski zapytał jakie jest teraz średnie ciśnienie w sieci?
- A. Cichos odpowiedział, że starania są takie, żeby na wyjściu było jak najmniejsze. W okolicach Starego Rynku jest ono na poziomie 3-3,5 atm, ale żeby zachować to ciśnienie, bo po drodze jest rozbiór czasem potrzeba i 5 atm. Przyjmuje się jednak, żeby ciśnienie nie przekraczało 5 atm, bo to wiąże się z niebezpieczeństwem awarii i zwiększa straty na wodzie.
- radny D. Matuszewski przypomniał, że ulica Bukowska miała ciśnienie w okolicach 4 atm, zapytał czy ono jest nadal utrzymane?
- A. Cichos stwierdził, że nie odpowie na to pytanie, bo tak naprawdę jest to mechanizm, stacja utrzymuje ciśnienie, natomiast na poszczególnych gałęziach ono się waha w zależności od tego jaki jest rozbiór. GPK jest prawnie zobowiązane, żeby każdemu odbiorcy dostarczyć wodę pod ciśnieniem 1 atm.
- radny D. Matuszewski zapytał, jaki w Grodzisku jest maksymalny rozbiór wody?
- A. Cichos odpowiedział, że w najgorętszym okresie, dziennie na dobę z samej stacji na ul. Mikołajczyka jest to 5500 m<sup>3</sup>. W tej chwili prowadzone są rozmowy z firmą geologiczną, mają zostać przeprowadzone weryfikacje zasobów i zwiększenie wydajności do 250 m<sup>3</sup> na godzinę.
- A. Cyfert odpowiedział, że jeśli chodzi o stację na ul. Mikołajczyka, to w lutym w najmocniejszy dzień rozbiór wynosił 5886 m<sup>3</sup> na dobę.
- radny D. Matuszewski zapytał, czy dwie duże inwestycje, o których była mowa, czyli kompostownia i reaktor będą rzutować na cenę wody i można się spodziewać podwyżki?
- A. Cyfert odpowiedział, że tak, jednak nie będą to rzutowania duże, bo cena w GPK jest 20% poniżej średniej krajowej. Szacuje się wpływ na wzrost ścieków w ciągu roku o 4%, a wody o 0,8%, w kolejnym roku ścieków o 8%, wody o 1,9 % i w kolejnym ścieków o 6%, a wody o 0,7%.
- radny D. Maruszewski przypomniał, że był taki okres, kiedy wydobycie wody do sprzedaży oscyloowało dużymi stratami. Zapytał, na jakim poziomie jest to w tej chwili?
- A. Cichos odpowiedział, że ten rok zakończony został na poziomie 10%. Jest to na tle innych wodociągów bardzo przyzwoity wynik. Nawet jeśli porówna się ilość wody sprzedanej do ilości wody wydobytej, czyli w tym jest także woda technologiczna, zużywana przez oczyszczalnię ścieków, na płukanie sieci, to strata wynosi 14%. Jest to niewielki procent, a GPK wszystkimi możliwymi sposobami walczy o to, by straty były jak najmniejsze, np. walczy, by wszystkie wodomierze główne zostały wymienione na wodomierze objętościowe klasy C o dużej dokładności, do tego dochodzi system DDD, który powoduje średnie obniżenie ciśnienia w sieci, bo sieć nigdy nie jest w 100% szczelna. Jeśli chodzi o ilość awarii, to na sieci jest ich bardzo niewiele, ze 3-4 w ciągu roku. Wpływa na to dość bezpieczny system i ciągła modernizacja układów.
- radny D. Maruszewski zapytał, czy są takie odcinki wodociągów, w których są ślepe miejsca powodujące, że wodę trzeba odpuszczać?
- A. Cichos odpowiedział, że niewiele jest takich miejsc, oczywiście naście tych końcówek jest i tam co jakiś czas trzeba dopuścić, jednak większość wody płynie przez miasto.
- radny D. Matuszewski zapytał jak często trzeba odpuszczać wodę?
- A. Cichos odpowiedział, że jeżeli są jakiegokolwiek sygnały, skargi i zgłoszenia to GPK reaguje i dokonuje płukania sieci.
- radny P. Lange zapytał, czy dużo jest takich sygnałów?
- A. Cichos odpowiedział, że nie. W sytuacji, gdy woda brzydko pachnie, albo ma zły kolor po awarii, to pracownicy zaraz jadą i płuczą sieć.

- Pan Przewodniczący zapytał, czy GPK przymierza się do zainstalowania liczników przedpłatowych?

- A. Cichos odpowiedział, że GPK nie może czegoś takiego wprowadzić, może jedynie obciążyć za zużytą wodę. Raczej nikt tego rozwiązanie nie stosuje, bo zapewne byłoby ono bardzo drogie.

- A. Cyfert dodał, że Przedsiębiorstwo nie chciałoby robić rzeczy, które będą powodowały, że jakaś część ludzi, zapewne niewielka będzie z tego korzystała, a wszyscy będą musieli za to zapłacić. Tym bardziej, że nie ma problemu ze ściągalnością należności, a odcięcie wody jest około kilkudziesięciu. Wiceprezes zgadza się, że są to nowoczesne rozwiązania, tylko nurtuje go pytanie, czy wchodzić w nie, jeśli są one drogie.

- radna K. Duma-Guemise zapytała po jakim czasie następuje odcięcie wody?

- A. Cyfert odpowiedział, że zgodnie z prawem, żeby odciąć wodę muszą być niezapłacone trzy rachunki. Rachunki są wystawiane co dwa miesiące, czyli tak naprawdę musi minąć pół roku.

- Pan Przewodniczący uważa, że mimo wszystko jest to czasochłonne, bo żeby zrobić odczyt jedna osoba musi objechać całe miasto, a potem jeszcze wystawić rachunki.

- A. Cyfert zareagował, że jest to jeden etat, który obsługuje 7000 klientów. Na terenie Gminy Grodzisk praktycznie około 100 liczników nie jest radiowych, reszta jest radiowa i zbieraniem informacji o tych licznikach zajmuje się jedna osoba.

- A. Cichos dopowiedział, że system, który posiada GPK jest prosty, odczytuje stan licznika na początku i na końcu miesiąca oraz odnotowuje kilka innych sygnałów, np. uszkodzenie, wsteczne przepływy, brak przepływu, nieszczelność, a także jak ktoś będzie chciał odwrócić licznik lub będzie przy nim majstrował.

## **Ad. 6**

Informację na temat nasadzenia drzew, krzewów i kwiatów na terenie Gminy Grodzisk Wielkopolski przedstawił Pan Roman Janas – Zastępca Naczelnika Wydziału ds. Wsi i Ochrony Środowiska. Informacja stanowi załącznik do protokołu. Do tematu wniesiono uwagi i zapytania:

- radny R. Maluński w związku z zapytaniami ofertowymi wysłanymi do lokalnych firm zapytał, czy one nie odpowiedziały tylko w tym roku, czy w poprzednich latach także?

- Pan R. Janas odpowiedział, że w poprzednich latach również nie odpowiadały. Dodał, że zapytania są zawsze wysyłane do minimum trzech firm.

- radny P. Lange zapytał do jakich firm z Grodziska było skierowane zapytanie?

- R. Janas odpowiedział, że do Pana Chełmińskiego i firmy Danflor.

- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy Pan J. Maraszek z Wolsztyna to ten sam Pan, który w zeszłym roku obsadzał miasto, czy to jest inna osoba?

- R. Janas odpowiedział, że ten sam, który w zeszłym roku obsadzał miasto. Poinformował, że odkąd pracuje w urzędzie tylko raz na ofertę przetargową odpowiedział Pan Chełmiński i tylko raz on obsadzał miasto.

- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy Pan Maraszek robi jakiś projekt przed rozpoczęciem prac?

- R. Janas odpowiedział, że nie. Nasadzenia są wykonywane według jego projektu.

- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy jest możliwość konsultacji tego projektu z radnymi?

- R. Janas odpowiedział, że tak, tak samo jak były konsultacje dotyczące „Skwerku kobiet”, w stworzenie którego panie się zaangażowały, pozyskały projektanta i według jego projektu skwerek został wykonany.

- radna K. Duma-Guemise poinformowała, że mieszkańcy sugerują, aby w temacie związanym z nasadzeniami pójść tematycznie, np. obsadzić Rynek w różowym i białym kolorze, żeby w donicach nie było różnorodnych roślin, bo ogrom odmian i kolorów sprawia, że robi się zamieszanie. Radna rozumie, że każdy ma swój gust, ale jakby w mieście jest co roku to samo.

- R. Janas stwierdził, że chętnie wysłucha tych mieszkańców, jest do ich dyspozycji przez 8 godzin, a czasami nawet popołudniu, kiedy są nasadzenia.

- radna K. Duma-Guemise zapytała jak to wygląda, czy gotowy projekt jest przedstawiany radnym, czy tylko Burmistrzowi?

- R. Janas odpowiedział, że projekt jest przedstawiany Burmistrzowi, w porozumieniu z nim jest ustalane jakie kwiaty mają być posadzone i gdzie. Zapytanie ofertowe jest wysyłane w roku poprzedzającym nasadzenia, bo szkółki, które produkują kwiaty muszą je zamówić w listopadzie lub grudniu.

- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy środki, które Burmistrz przeznacza na nasadzenia są wystarczające?

-R. Janas odpowiedział, że dla niego ciągle za mało.

- radna K. Duma-Guemise zaproponowała, że może trzeba zrobić zmiany w budżecie i na ten cel przeznaczyć więcej pieniędzy.

- Burmistrz stwierdził, że w przypadku nasadzeń sprawdza się powiedzenie „ile Polaków, tyle zdań”. Jedni uważają, że ukwiecone miasto wygląda ładnie, inni są zdania, że to strata pieniędzy i lepiej byłoby przeznaczyć je na coś innego. Można dyskutować na temat tego, czy przyjęta konwencja jest słuszna czy nie, ale trzeba podkreślić, że do nasadzeń wybierane są kwiaty, które są stosunkowo tanie i w miarę łatwe w utrzymaniu, np. bratki, pelargonie. Wiele z tych nasadzeń utrzymuje się jesienią dość długo, co jest dobre, bo jak już zieleń zostanie posadzona, to niech służy jak najdłużej. Co do kolorów Burmistrz nie chce się wypowiadać, bo jest to dziedzina przez niego nie rozeznana.

- R. Janas uważa, że najtrudniej jest być prorokiem we własnym miejscu zamieszkania, bo nie wszystkim się dogodzi i nie wszystkich się zadowoli, a najbardziej cieszą pozytywne opinie ludzi, którzy przyjeżdżają z zewnątrz i chwalą nasadzenia.

- radna K. Duma-Guemise stwierdziła, że nikt absolutnie nie podważa kompetencji Pana Janasa. Wyjaśniła, że są nowymi radnymi, którzy chcieli wiedzieć jak sprawa wygląda, żeby w razie pytań mieszkańców móc im odpowiedzieć.

- radny P. Lange przypomniał, że swojego czasu były podejmowane decyzje odnośnie przykrywania dachów zielenią w szkołach nr 1, nr 2 i na Orlikach i tam pojawił się problem, bo coś zaczęło przeciekać. Radny zapytał, jak sprawa została rozwiązana?

- R. Janas odpowiedział, że problem przeciekania dachu jest znany Wydziałowi Inwestycyjnemu, który w tej chwili jest odpowiedzialny za jego uszczelnienie.

- radny P. Lange zapytał po czyjej stronie jest wina?

- R. Janas stwierdził, że nie odpowie na to pytanie, bo nie wie, czy wina była po stronie firmy, która to zakładała, czy firmy, która ten dach kiedyś robiła i polepiła silikonem łączenia między blachami.

- radny R. Lange stwierdził, że podawał w wątpliwość, czy jest sens zakładać zieleń na dachu, bo nie wiadomo, czy wytrzyma i trochę wyszło, że miał rację.

- R. Janas wyjaśnił, że o tym, czy dach wytrzyma decydowała firma, która otrzymała projekty obiektów i na podstawie parametrów obliczyła, że jeżeli będzie budowane zgodnie ze sztuką budowlaną, to powinno wytrzymać.

- radny P. Lange uważa, że dobrze byłoby nasadzać roślinność wieloletnią, żeby można ją gdzieś później wykorzystywać, np. w strukturach parku miejskiego.
- R. Janas odpowiedział, że wiele roślin jest wieloletnich. Ogrodnik je wykopuje, przechowuje we własnym zakresie w odpowiednich warunkach, a potem je wykorzystuje tak, że rośliny mają drugie życie. Gmina nie ma takiej możliwości i miejsca, żeby samej je przechowywać.
- radna K. Duma-Guemise zaproponowała, żeby trochę bardziej zająć się Placem Anny, który jest centrum miasta. Może znalazłby się jakiś pomysł na tę ulicę?
- R. Janas powiadomił, że w zeszłym roku zostały założone dwie rabaty, zamiast tych, które były sezonowe, została nasadzona róża i maszynowo alejka tulipanów.
- radna K. Duma-Guemise zapytała jaka odmiana róży została posadzona, bo akurat róża jest bardzo wymagającą rośliną.
- R. Janas odpowiedział, że róża okrywowa. Wspólnie z firmą dokonującą nasadzeń dobrana była taka odmiana, która jest odporna na szkodniki i choroby.
- radna A. Koza zapytała kiedy można się spodziewać rozstrzygnięcia konkursów na które złożone zostały wnioski?
- R. Janas wyjaśnił, że projektując i planując nasadzenia odpowiedź jest najczęściej w okresie maj/czerwiec, gdzie okres wiosennych możliwości nasadzeń mija i dopiero można sadzić na jesień. Jeśli chodzi o dofinansowanie na drzewa miododajne z budżetu Urzędu Marszałkowskiego, to na końcu marca już powinno być coś wiadomo. Drzewa miododajne będą sadzone niezależnie od otrzymania dofinansowania.
- radny D. Matuszewski wspomniał, że z tego co się orientuje na terenie naszej gminy jest prawdziwy pasjonat, który na swój koszt nasadza drzewa. Zapytał, czy robi to w porozumieniu z Urzędem Miasta i czy może liczyć na pomoc w tej sprawie?
- R. Janas odpowiedział, że jeżeli wykonuje nasadzenia na terenie gminy, to od lat otrzymuje pomoc w postaci palików do palikowania drzew, jeżeli drzewa są sadzone wzdłuż drogi powiatowej, to zwraca się o pomoc do powiatu.
- radny D. Matuszewski zapytał, czy ktoś się orientuje ile on już drzew nasadził?
- Burmistrz odpowiedział, że liczba nasadzonych drzew już chyba idzie w tysiące, licząc wszystkie zadrzewienia śródpolne, które odtwarzał.
- radny D. Matuszewski zapytał jakie to są gatunki?
- Burmistrz odpowiedział, że różne, sadzą i drzewa miododajne i odtwarzają zadrzewienia śródpolne, stare drzewa owocowe, wierzby.
- Zastępca Burmistrza dopowiedział, że od 2014 r. gmina posadziła około 5500 sztuk drzew. Jeśli chodzi o Pana Patryka warto podkreślić, że chwali sobie bardzo współpracę z gminą i mocno o tym informuje, a informacja ta idzie w Polskę.
- radny D. Matuszewski zapytał na jakiej zasadzie to funkcjonuje?
- Burmistrz odpowiedział, że działa to na zasadzie stowarzyszenia „Życie na pola”, które z różnych źródeł pozyskuje pieniądze albo sadzonki. Swego czasu Lidl ufundował im sadzonki na odtworzenie zadrzewień śródpolnych. Jeśli ktoś zgłosi się do stowarzyszenia po jakies gatunki drzew, to oni je udostępniają.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16.00, a zakończyło o godz. 18.30

Protokołowała

Przewodniczący Komisji

Maria Kępińska

Józef Gawron